

# Malec, Dorota

---

## Szkic z dziejów adwokatury galicyjskiej na przełomie XIX i XX wieku

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 14, 199-212

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOROTA MALEC  
(Kraków)

## *Szkic z dziejów adwokatury galicyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*

Eine Skizze zur Geschichte galizischer Rechtsanwaltschaft zur Wende  
des 19. und 20. Jahrhunderts

An essay from the history of the Bar in Galicia in the late 19th and early  
20th centuries

1. Wprowadzenie. 2. Ordynacja adwokacka z 1849 r. 3. Na fali reform – ordynacja adwokacka z 1868 r. 4. Adwokaci galicyjscy przełomu XIX i XX w.

1. Einführung. 2. Rechtsanwaltsordnung von 1849. 3. Die Reformzeit – die Rechtsanwaltsordnung von 1868. 4. Galizische Rechtsanwälte zur Wende des 19. und 20. Jahrhunderts

1. Introduction. 2. The Bar Law of 1849. 3. On the wave of reforms – the Bar Law of 1868. 4. Galicia lawyers in the late 19th/early 20th century.

### 1

W dziejach galicyjskiej adwokatury przełom XIX i XX stulecia stanowił okres szybkiego rozwoju. Był on możliwy dzięki przekształceniom ustrojowym monarchii Habsburgów w duchu konstytucjonalizmu, sprzyjającym warunkom społeczno-politycznym w cieszącej się autonomią Galicji, dobrym podstawom prawnym postaci w ordynacji adwokackiej z 1868 r., a także innym czynnikom, w tym rozwojowi nauki prawa na obu galicyjskich uniwersytetach w Krakowie i Lwowie, a także rosnącej kulturze prawnej społeczeństwa. Stosunkowo nie-liczna jeszcze w latach 60. grupa galicyjskich adwokatów gwałtownie powiększyła się na przełomie XIX i XX stulecia, a silna tendencja wzrostowa utrzymała się do wybuchu pierwszej wojny światowej<sup>1</sup>. O rosnącym prestiżu adwokatury świadczyły – oprócz oczywistych oznak zewnętrznych – także krążące w ówczesnej Austrii powiedzenia, m.in. *der Jurist, der nichts kann, geht er zur*

---

<sup>1</sup> I. Homola, *Kwiat społeczeństwa*, Kraków–Wrocław 1984, s. 271.

*Post oder Eisenbahn, ist er doch gut geraten, so geht er zum Advokaten*<sup>2</sup>. Charakterystyczne dla Galicji doby autonomicznej stało się, że niejako naturalną koleją rzeczy, z grona adwokatów rekrutowała się duża grupa wysokich urzędników administracji krajowej i centralnej, posłów Sejmu Krajowego i wiedeńskiej Rady Państwa.

W XIX stuleciu palestra w monarchii Habsburgów, w tym na polskich ziemiach zabranych, przebyła długą drogę<sup>3</sup>. Pierwsze podstawy prawne wyodrębnienia tej prawniczej grupy zawodowej pojawiły się u schyłku XVIII w., gdy w 1781 r. wydana została ustawa sądowa Józefa II<sup>4</sup>, wprowadzająca wobec kandydatów na adwokatów wymóg ukończenia studiów prawniczych, doktoratu w zakresie prawa, trzyletniej praktyki w kancelarii adwokackiej oraz złożenia trudnego egzaminu przed sądem apelacyjnym<sup>5</sup>. Liberalizacja dotychczasowych zasad, w tym w zakresie mianowania adwokatów<sup>6</sup>, przyniosła zwiększenie ich liczby. Z początkiem stulecia pojawiły się jednak nowe, restrykcyjne reguły wprowadzające system zamkniętej adwokatury (*numerus clausus*). Dekretem cesarskim z 12 kwietnia 1802 r. wprowadzono wymóg uzyskania zgody cesarza na zdawanie egzaminu adwokackiego. Jako uzasadnienie podawano potrzebę ograniczenia nadmiernej liczby adwokatów, jednak sami zainteresowani widzieli w tym niechęć do adwokatury wśród najwyższych sfer politycznych, traktujących adwokatów jako przeszkodę w tłumieniu wolności<sup>7</sup>. W 1826 r. doszło do kolejnych zmian. Wprowadzono system *numerus clausus*, dla niektórych krajów koronnych i większych miast ustalono nieco większą liczbę ad-

<sup>2</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 30; w wolnym tłumaczeniu autorki monografii: *jurysta od siedmiu boleści na kolei czy na poczcie się zmieści, prawnik zasię z woli Bożej adwokatem zostać może*.

<sup>3</sup> O historii adwokatury w Austrii m.in. F. Kübl, *Geschichte der österreichischen Advokatur*, „Schriftenreihe des Österreichischen Rechtsanwaltskammertages”, Bd. 3, Wien 1981; E. Jahoda, *Geschichte der österreichischen Advokatur 1918–1973*, tamże, Bd. 1, Wien 1978.

<sup>4</sup> Patent cesarski z dnia 1 maja 1781 r., *Allgemeine Gerichtsordnung*, por. także I. Głowackij, *Z historii Izby Adwokackiej we Lwowie*, „Palestra” 2006, nr 11/12.

<sup>5</sup> Zgodnie z §§ 410–412 kandydat na adwokata obowiązany był zgłosić się do sądu wyższego tego kraju koronnego, w którym chciał praktykować i oprócz dyplomu na stopień doktora przedstawić miał świadectwo od praktykującego adwokata, że praktykował u niego „w rzeczach prawnych” przez 3 lata, dając dowody swej pilności zdatności i uczciwości; egzamin adwokacki obejmował także ustalenie obyczajności i uczciwości kandydata, *Vollständige Sammlung aller seit dem glorreichsten Regierungsantritt Joseph des Zweyten für die k. k. Erbländer ergangenen höchsten Verordnungen und Gesetze durch privat Fleiß gesammelt in chronologische Ordnung gebracht. 1. Theil - Verordnungen und Gesetze von den Jahren 1780 und 1781 (1788)* 71, Wien; M. Koczyński, *Sprawozdanie Izby Adwokatów Krakowskich o reformie adwokatury*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym”, Kraków 1868, s. 4 [odbitka].

<sup>6</sup> Prawo mianowania adwokatów przez *Oberste Justizstelle* zlikwidowane zostało patentem z dnia 5 kwietnia 1781 r., *op. cit.*

<sup>7</sup> M. Koczyński, *op. cit.*, s. 5.

wokatów, których mianować miał (wydając zgodę na wykonywanie zawodu) minister sprawiedliwości.

## 2

Zmiany tego wysoce niekorzystnego systemu nastąpiły dopiero w 1849 r., choć już rok wcześniej po raz pierwszy podniesiono kwestię wyzwolenia adwokatury spod urzędniczych mianowań. W wyrażanych podczas prac nad nową ordynacją opiniach, m.in. przez ówczesny austriacki Sąd Najwyższy (Oberste Gerichtshof), przeważała wola uwolnienia adwokatury<sup>8</sup>. Minister sprawiedliwości Anton von Schmerling, rozważając potrzebę zwiększenia liczby adwokatów, zauważył, że pod uwagę należy brać nie tylko konieczność zapewnienia adwokatom środków do życia, ale także potrzeby społeczeństwa<sup>9</sup>.

Na gruntowne zmiany – wobec nawrotu praktyk centralistycznych i neoabsolutyzmu – było jednak za wcześnie. Pomimo to 16 sierpnia 1849 r. wydana została nowa, prowizoryczna ordynacja adwokacka, która wprowadziła po raz pierwszy ograniczony zarówno co do form organizacyjnych i zakresu działania samorząd adwokacki<sup>10</sup>. Podstawową ideą ordynacji było jednak utrzymanie nadal ścisłej kontroli państwa nad adwokaturą. Adwokatów mianował minister sprawiedliwości. W określaniu ich liczby miał on pełną swobodę i nie był związany wyrażanymi w tym zakresie uwagami sądów apelacyjnych oraz izb adwokackich (§ 1). Od kandydatów do zawodu wymagano pełnej zdolności do czynności prawnych, przedstawienia świadectwa moralności i politycznej poprawności (od 1851 r.), ukończenia studiów i doktoratu prawa na jednym z austriackich uniwersytetów oraz 5-letniej praktyki, z której 2 lata można było odbyć jeszcze przed doktoratem, po ukończeniu studiów. Za równoważną traktowano praktykę w Prokuraturii Skarbu (*Finanzprokuratur*). W okresie przejściowym wprowadzania ordynacji w życie do egzaminu adwokackiego mogli zostać dopuszczeni także nieposiadający doktoratu sędziowie z 5-letnią praktyką na określonych stanowiskach (*Einzelrichter, Collegial-Gerichtsräthe des Richteramt*). Patent o egzaminach adwokackich z 1850 r. zmniejszył do czterech lata aplikacji. Egzamin miał się składać z dwóch części – pisemnej i ustnej, podczas których kandydat musiał się wykazać wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego i cywilnego, a także umiejętnością sporządzania pism procesowych. Komisji egzaminacyjnej prze-

<sup>8</sup> Spośród sądów wyższych tylko sąd apelacyjny w Tyrolu nie opowiedział się za zmianą systemu mianowań, M. Koczyński, *op. cit.*, s. 5.

<sup>9</sup> H. Siegrist, *Advokat, Bürger, Staat. Socialgeschichte der Rechtsanwälte in Deutschland, Italien und der Schweiz (18–20 Jh.)*, Frankfurt a/Main 1996, s. 93.

<sup>10</sup> *Kaiserliche Verordnung vom 16 August 1849: Provisorische Advokatenordnung*, Reichsgesetzblatt 1849, nr 364.

wodniczył z urzędu sędzieja sądu apelacyjnego, dwóch sędziów, powoływanych przez prezydium sądu apelacyjnego i dwóch adwokatów, wskazywanych przez izby adwokackie (§ 14, od 1854 r. tylko jeden adwokat).

Wymogi kwalifikacyjne określone zostały na wyższym poziomie niż w stosunku do sędziów, od których wówczas nie wymagano doktoratu. Adwokat uzyskiwał z chwilą nominacji przez ministra sprawiedliwości prawo wykonywania zawodu i zastępowania stron w sprawach cywilnych na terenie okręgu sądu apelacyjnego (wyższego), w którym znajdowało się jego miejsce zamieszkania (§ 9). Zasady zastępstwa w sprawach karnych uregulowane zostały osobnym aktem.

Mimo wielu ograniczeń i ramowego charakteru (zaledwie 21 paragrafów) ordynacja z 1849 r. wprowadziła istotne, korzystne zmiany w położeniu austriackich, w tym galicyjskich adwokatów. Najistotniejszą z nich było stworzenie samorządu w postaci izb adwokackich. Odległą jeszcze zapowiedź ich powołania można odnaleźć w aktach wydawanych przez Józefa II<sup>11</sup>, jednak wprowadziła je dopiero prowizoryczna ordynacja z 1849 r. Izby – w okręgach sądów krajowych – tworzyć mieli wszyscy adwokaci, którzy na ich terenie mieli miejsce zamieszkania (§ 2). Kompetencje izb, enumeratywnie wyliczone w ordynacji, były jednak bardzo skromne i ograniczały się do udziału w egzaminach adwokackich (wskazywanie przez izbę adwokatów), przedkładania ministerstwu sprawiedliwości propozycji w sprawie ustalenia liczby adwokatów na terenie izby, formułowania opinii w sprawie zmian przepisów. Najważniejszym uprawnieniem było czuwanie nad przestrzeganiem honoru i godności stanu adwokackiego, jednak bez pełnej samodzielności w zakresie wykonywania sądownictwa dyscyplinarnego (§ 4 f, § 20).

Na marginesie rozważań o zasadach ustrojowych warto zwrócić uwagę także na zakres dopuszczalnych w świetle austriackiego prawa czynności adwokackich. Do 1849 r. prawo wykonywania zawodu ograniczone było do kręgu sądu apelacyjnego. Adwokaci nie mogli występować przed sądami górniczymi (*Berggerichte*), handlowymi (*Merkantilgerichte*), wekslowymi (*Wechselgerichte*), wojskowymi (*Militärgerichte*) jako specjalnymi. Adwokaci nie mieli prawa zastępowania stron w postępowaniu przed władzami administracyjnymi, ograniczona była także rola jako obrońcy w ówczesnym inkwizycyjnym postępowaniu karnym. Poza zastępstwem stron adwokaci uczestniczyć mogli w wydawaniu wyroków w sądach patrymonialnych, skomplikowanym postępowaniu opiekuńczym, jako tłumacze sądowi<sup>12</sup>. Ich główna aktywność koncentrowała

<sup>11</sup> W dekrete z 10 marca 1788 r. mowa jest o *gremiach*, tworzonych przez adwokatów, A. Fischer, *Das österreichische Doktorat der Rechtswissenschaften und die Rechtsanwaltschaft*, Innsbruck 1974, s. 89.

<sup>12</sup> Ch. Neschwara, materiały do wykładu z historii prawa, [www.univie.ac.at/christian.neschwara](http://www.univie.ac.at/christian.neschwara).

się w związku z tym w postępowaniu cywilnym, w którym – do zmian w II połowie stulecia – dominowała zasada pisemności i przymus adwokacki do wnoszenia pism procesowych.

Wkrótce po wydaniu prowizorycznej ordynacji adwokackiej doszło do kolejnych zmian w austriackim prawie, które korzystnie wpłynęły na rozwój adwokatury, m.in. w zakresie postępowania w sprawie karania przestępstw prasowych, wprowadzające do postępowania na szerszą skalę zasady jawności i ustności<sup>13</sup>; reforma studiów prawniczych, dokonana w 1850 r.<sup>14</sup> i ważne zmiany w procesie karnym, dokonane w styczniu 1850 r., które wprowadziły zasadę jawności, ustności oraz postępowanie przed sądami przysięgłych, dopuszczając adwokatów do wielu niedostępnych lub wręcz zabronionych dla nich do tej pory czynności.

Pierwsze izby na terenie Galicji zaczęły powstawać dopiero kilka lat po wejściu w życie ordynacji z 1849 r. Brak dostępnych i zachowanych materiałów archiwalnych utrudnia ustalenie dokładnego momentu ich utworzenia. Dwie najważniejsze, lwowska i krakowska powstały w podobnym czasie<sup>15</sup>, a w dniu 10 maja 1862 r. uchwalony został statut oraz regulamin Izby Adwokatów w Krakowie<sup>16</sup>. Jeszcze w XIX w. siedzibą izby lwowskiej stała się kamienica przy ulicy Kraszewskiego 17 (obecnie ul. Kruszelnicka)<sup>17</sup>. W 1849 r. na terenie Lwowa pracowało 41 adwokatów, w tym 2 narodowości ukraińskiej<sup>18</sup>. W 1855 r. było ich zaledwie 20, a w Stanisławowie – 8<sup>19</sup>. W Krakowie pod koniec obowiązywania tymczasowej ordynacji było ok. 50 adwokatów i kandydatów adwokackich.

### 3

Reformy w pożądanym przez adwokaturę kierunku załamały się w połowie lat 50. XIX stulecia. Do planów szerzej zakrojonych zmian powrócono w 1862 r., gdy do wiedeńskiego parlamentu wpłynął wniosek o przygotowanie projektu ustawy w sprawie powoływania na urząd sędziego, notariusza i adwo-

<sup>13</sup> Reichsgestzblatt 1849, nr 164

<sup>14</sup> Reichsgestzblatt 1850, nr 327.

<sup>15</sup> A. Redzik uważa za pierwszą Izbę Adwokatów we Lwowie, A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, Warszawa 2007, s. 35.

<sup>16</sup> J. Schönborn, *Kilka słów o nowej ordynacji adwokackiej*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1868, z. IV, s. 597.

<sup>17</sup> A. Redzik, *Z dziejów adwokatury lwowskiej*, „Palestra” 2006, nr 9–10.

<sup>18</sup> M. Petryw, *Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce (cz. 1)*, „Palestra” 2008, nr 11–12.

<sup>19</sup> A. Redzik, *op. cit.*

kata<sup>20</sup>. Prace, toczące się przez kolejne lata, nabrały większego tempa dopiero w 1867 r. i przyniosły ostatecznie uchwalenie w dniu 6 lipca 1868 r. nowej ordynacji adwokackiej. Na ziemiach polskich odegrała ona szczególną rolę i obowiązywała także po odzyskaniu niepodległości na ziemiach województw południowych aż do 1932 r., gdy weszło w życie ogólnopolskie prawo o adwokaturze<sup>21</sup>.

W toku prac nad nowym ustrojem adwokatury, toczących się od 1867 r. równoległe do działań reformujących zasady postępowania cywilnego, swoje opinie i uwagi przedstawiały istniejące w monarchii sądy wyższe krajowe oraz izby adwokackie. Kwestionariusz postawionych przez ministerstwo sprawiedliwości pytań obejmował następujące problemy: czy po reformie procesu cywilnego pozostać ma system adwokatury koncesjonowanej, czy wolnej, a w razie uwolnienia palestry, jak należy zagwarantować *zacność* adwokatów; jak zorganizować kształcenie aplikantów i czy umożliwić przechodzenie do adwokatury sędziów (i odwrotnie); czy adwokatura ma być jednolita, czy też wprowadzając podział czynności adwokackich wyróżniać adwokatów i prokuratorów, zajmujących się na wzór francuski samym tylko instruowaniem procesów; jak określić zasady zastępstwa (terytorialnie czy według toku instancji); jak zapewnić przestrzeganie dyscypliny wśród adwokatów.

Znamy obszernie stanowisko Izby Adwokatów w Krakowie w tej sprawie, zajęte podczas posiedzeń w dniach 7 października i 4 listopada 1867 r. opublikowane drukiem rok później<sup>22</sup>. Krakowska izba opowiedziała się za zniesieniem systemu koncesyjnego, jednak dopiero po zmianie procedury cywilnej, obawiając się nagłego wzrostu liczby adwokatów bez zwiększenia liczby spraw cywilnych. Jako negatywny przykład uwolnienia liczebności palestry podano Węgry, gdzie 4214 adwokatów *żyje w rażącej poniewierce*<sup>23</sup>. W tym czasie w Galicji jeden adwokat przypadał na blisko 37 tysięcy mieszkańców, co stanowiło najgorszy wynik w austriackiej części monarchii, podczas gdy na Węgrzech jeden adwokat przypadał na zaledwie 560 mieszkańców.

Gwarancją odpowiedniego poziomu moralnego i zawodowego powinien stać się wysoki cenzus wykształcenia oraz nadzór dyscyplinarny oddany w pełni w ręce izb adwokackich<sup>24</sup>. W zakresie wykształcenia za niezbędny uznano doktorat z zakresu prawa i wymóg znajomości języka krajowego. Proponowany w uchwale Izby skład komisji egzaminacyjnej nie różnił się od przewidzianej ordynacją z 1868 r.

<sup>20</sup> S. Pöschl, *Für Ehre und Ansehen. Geschichte der steiermärkischen Rechtsanwaltskammer*, [www.rakstm.al/public/gesch.php](http://www.rakstm.al/public/gesch.php).

<sup>21</sup> Por. m.in. M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 2009, s. 32 i n.

<sup>22</sup> M. Koczyński, *op. cit.*, s. 7.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 10.



Nowością była koncepcja ograniczenia prawa wykonywania zawodu w pierwszych 3 latach po uzyskaniu uprawnień do okręgu sądu jednostkowego I instancji, dopiero później adwokat mógłby się przenieść do miejscowości stanowiącej siedzibę sądu kolegialnego. Prawo wykonywania zawodu ograniczone miało być do terenu kraju koronnego, a przesiedlenia adwokatów możliwe tylko po wykazaniu przed właściwą izbą biegłej znajomości języka krajowego. Z pewnymi zastrzeżeniami dopuszczono możliwość przechodzenia do adwokatury z sądownictwa (pod warunkiem wzajemności i spełnienia wymagań kwalifikacyjnych). Sprzeciwiono się koncepcji dzielenia czynności adwokackich między adwokatów i prokuratorów (*avoué*), jak też forowanemu przez wiedeńskich adwokatów pomysłowi przyznania stołecznej palestrze wyłączności do występowania przed sądami centralnymi<sup>25</sup>. Dla obrony przed dotkliwą plagą tzw. pokątnego pisarstwa (*Winkelschreiben*) zaproponowano, by we wszystkich sądach (z wyjątkiem sądów pokoju) strona mogła być reprezentowana wyłącznie przez adwokata.

Nowa ordynacja weszła w życie 1 stycznia 1869 r.<sup>26</sup> Poza pięcioma przepisami wprowadzającymi liczyła 41 paragrafów w pięciu działach: I. O wymogach do wykonywania adwokatury (§ 1–7); II. O prawach i obowiązkach adwokatów (§ 8–21); III. O izbach adwokatów i wydziałach (§ 22–33); IV. O zgaśnięciu adwokatury (§ 34); V. Przepisy przechodnie (§ 35–41).

W 1871 r. jej przepisy uzupełnione zostały odrębnym statutem dyscyplinarnym, określającym ustrój i zasady działania sądownictwa dyscyplinarnego<sup>27</sup>. Wśród propozycji zmian ordynacji adwokackiej odnotować należy nieudaną próbę określenia pełnej taryfy stawek za czynności adwokackie oraz krytycznie ocenioną, m.in. w uchwale krakowskie Izby Adwokackiej koncepcję wprowadzenia w 1899 r. dla adwokatów tóg analogicznych do sędziowskich<sup>28</sup>. Strój urzędowy określony jednak został w 1904 r. jako czarna toga, biret (wkładany przy ogłaszaniu wyroku) oraz jedwabny krawat<sup>29</sup>.

Samorząd adwokacki stanowiły, podobnie jak pod rządami poprzednio obowiązującej ordynacji izby adwokackie, w skład których wchodziłi adwokaci mający miejsce zamieszkania na terenie dotychczas istniejących izb. Tworzenie

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 12–27.

<sup>26</sup> Zasady ustawy zostały wielokrotnie omówione w literaturze, w tym ostatnio m.in. A. Redzik, *Zarys...*, s. 31–33, 35T. J. Kotliński, *Samorząd adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 11–20.

<sup>27</sup> Gesetz, betreffend die Handhabung der Disciplinargewalt über Advocaten und Advokatur-Candidaten vom 1 April 1872, Reichsgesetzblatt 1872, nr 16, wg tekstu ogłoszonego [www.alex.onb.ac.at](http://www.alex.onb.ac.at).

<sup>28</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 294–295.

<sup>29</sup> Verordnung des Justizministeriums vom 17 Juni 1904, womit den Advokaten, Advokaturskandidaten und Verteidigern das Tragen eines Amtskleides gestattet wird, Reichsgesetzblatt 1904, nr 59, wg tekstu ogłoszonego [www.alex.onb.ac.at](http://www.alex.onb.ac.at).



nowych na wnioski już istniejących izb należało do kompetencji ministra sprawiedliwości (§ 22). Izby wykonywały zadania bezpośrednio, poprzez zgromadzenia ogólne lub poprzez wyłaniany z ich składu Wydział, do którego wchodziłi wybierani na trzyletnie kadencje prezydent, wiceprezydent oraz członkowie (§ 25). Do zadań wydziału należało m.in. prowadzenie list adwokatów izby, aplikantów, nadzorowanie ich praktyki.

Ustawa z 1868 r. zniósła krytykowaną od dawna zasadę mianowania adwokatów przez ministra sprawiedliwości. Od kandydatów do zawodu wymagano przynależności do gminy w krajach przedlitawskich, pełnej zdolności do czynności prawnych, ukończenia studiów i doktoratu na jednym z uniwersytetów w krajach przedlitawskich siedmioletniej praktyki, która mogła rozpocząć się już po zdaniu drugiego z rygorozów, kończących studia oraz egzaminu adwokackiego<sup>30</sup>. Podobnie jak poprzednio, z wymogu posiadania doktoratu, praktyki i egzaminu zwolniono pewną grupę urzędników sędziowskich (konsyliarzy – radców przy sądach kolejalnych).

Praktyka (aplikacja) wymagała od kandydatów do zawodu czteroletniej praktyki w sądownictwie i trzyletniej w kancelarii adwokackiej (lub Prokuraturii Skarbu). W 1911 r. uściślono zasady odbywania praktyki sądowej poprzez zalecenie, by odbywała się ona częściowo przy sądzie I instancji, częściowo przy sądzie powiatowym. Organy samorządu bardzo rygorystycznie przestrzegały okresu odbywania przez aplikantów pełnej praktyki. Jeden ze znanych krakowskich adwokatów wspominał, że gdy już po zdaniu egzaminu adwokackim otwierał kancelarię, wezwano go do uzupełnienia brakujących 12 dni praktyki w sądzie, co zmuszony był uczynić<sup>31</sup>. Zasady samego egzaminu, składającego się z części pisemnej i ustnej nie uległy większym zmianom w porównaniu z poprzednim stanem prawnym.

Konieczność wieloletniego praktykowania wydłużała drogę do zawodu i opóźniała samodzielność zawodową. Pojawiały się mimo to opinie postulujące przedłużenie czasu trwania aplikacji, a także przeciwstawne im – o konieczności jej skrócenia<sup>32</sup>. Droga do adwokatury – po zniesieniu wymogu mianowania przez ministra sprawiedliwości – uległa jednak znacznemu ułatwieniu i – zwłaszcza w porównaniu z notariatem – istotnemu przyspieszeniu. Liczba tzw. kandydatów, oczekujących po zdaniu egzaminu niekiedy nawet 20 lat na mianowanie znacznie przekraczała liczbę notariuszy<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Izba Adwokatów w Krakowie przyjęła uchwałę, by do kancelarii przyjmować kandydatów, którzy zdali już wszystkie rygoroza, J. Schönborn, *op. cit.*, s. 597.

<sup>31</sup> K. Bąkowski, *Wspomnienia z lat szkolnych i studiów*, rękopis ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, cyt. za: I. Homola, *op. cit.*, s. 277.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 278–279.

<sup>33</sup> D. Malec, *Historia notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 107.

Zgodnie z postulatami środowisk adwokackich prawo wykonywania zawodu rozciągało się na terytorium całego kraju koronnego. Adwokat miał prawo zmiany miejsca zamieszkania, jednak o zamiarze przesiedlenia się musiał zawiadomić z trzymiesięcznym wyprzedzeniem izbę adwokacką, na której terenie wykonywał zawód oraz izbę adwokacką, do której się przeniósł. Wydział izby obowiązany był w takim wypadku dokonać stosownego ogłoszenia w urzędowym dzienniku wiedeńskim i krajowym, a także zawiadomić wyższy sąd krajowy, sąd najwyższy i ministerstwo sprawiedliwości.

Utrata prawa wykonywania zawodu następowała w razie utraty obywatelstwa lub utraty zdolności do czynności prawnych, w razie naruszenia zakazu wykonywania płatnego urzędu państwowego (z wyjątkiem nauczycielskiego), notariatu lub innego zatrudnienia przeszkadzającego w wykonywaniu zawodu adwokata, skazującego wyroku karnego, rezygnacji (§ 34).

Ustawa, po raz pierwszy w dziejach monarchii Habsburgów dawała nieograniczoną możliwość korzystania z pomocy obrońcy. Dla adwokatów oznaczało to znaczną swobodę, bez ryzyka narażania się na kary pieniężne i areszt. Prawo zastępstwa nie zależało od miejsca zamieszkania, przynależności do konkretnej izby adwokackiej, rozciągało się na sądowe i pozasądowe sprawy, w tym przed organami administracji publicznej i sądami prawa publicznego, a także (zwłaszcza od zmian w 1873 r.) w charakterze obrońcy w postępowaniu karnym. Zniesiono również obowiązek przedkładania sądowi informacji o prowadzonych sprawach, przymusowe zastępstwo, zakaz umawiania się o tzw. pewne wynagrodzenie, umożliwiono po raz pierwszy, bez ryzyka odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej, wypowiedanie stronom pełnomocnictwa<sup>34</sup>. Dalsze ważne zmiany w zakresie czynności nastąpiły po wejściu w życie przepisów nowej procedury cywilnej z 1895 r.

Warto zaznaczyć, że zarówno poprzednia tymczasowa ordynacja adwokacka z 1849 r., jak i notarialna z lat 1850 i 1855 zezwalały na łączenie notariatu z adwokaturą na prowincji w miejscowościach, w których nie było sądu krajowego<sup>35</sup>. W Galicji ok. 100 adwokatów wykonywało w tym czasie zawód notariusza. Wprawdzie ustawa z 1868 r. zakazywała łączenia adwokatury z notariatem (§ 20), jednak nawet po wejściu w życie nowej ustawy notarialnej z 1871 r. zezwolono na dalsze łączenie obu profesji pod warunkiem, że zainteresowany działać będzie w obrębie dotychczasowej siedziby urzędowej. Możliwość choćby ograniczonego wykonywania obu zawodów budziła niezadowolenie zwłaszcza środowiska notariuszy, akcentującego konieczność przestrzegania ustawowego rozdziału adwokatury od notariatu<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Rozwiązania te przyjęte zostały z dużym zadowoleniem, J. Schönborn, *op. cit.*, s. 598.

<sup>35</sup> D. Malec, *op. cit.*, s. 97.

<sup>36</sup> M.in. w Krakowie udzielono w 1910 r. jednemu z notariuszy nagany i zwrócono uwagę, by

## 4

Korzystne zmiany w adwokaturze stanowiły jeden z elementów przemian, dokonujących się monarchii Habsburgów w sferze ustrojowej i prawnej<sup>37</sup>. Ukształtowanie konstytucyjnego systemu władzy, którego symbolem stała się Konstytucja grudniowa z 1867 r., stworzone już wcześniej podstawy prawne autonomii krajów koronnych, w tym Galicji dawały nowy wizerunek państwa, realizującego w praktyce kolejne elementy doktryny państwa prawnego. Zmieniła się bardzo także sfera prawa pozytywnego, m.in. 1874 r. wprowadzono istotne zmiany do procedury cywilnej, zastąpionej ostatecznie nową w 1895 r.; w 1867 zmieniono organizację sądownictwa, nadając wymiarowi sprawiedliwości charakter organu konstytucyjnego, pojawiły się nowe sądy, w tym prawa publicznego; zmieniono zasady prawa hipotecznego w nowej ustawie o księgach gruntowych z 1871 r. Autonomia Galicji przyniosła wprowadzenie języka polskiego do urzędów i sądownictwa, co otwierało drogę kariery zawodowej coraz liczniejszym kolejnym rocznikom absolwentów wydziałów prawa w Krakowie i we Lwowie. Wszystkie te elementy w połączeniu z pewnym ożywieniem gospodarczym spowodowały znaczny wzrost liczby adwokatów.

W roku wejścia ustawy w życie w Krakowie było ok. 50 kandydatów adwokackich i adwokatów łącznie, w 1880 r. 31 adwokatów i 47 kandydatów adwokackich. W 1891 r. liczba adwokatów wzrosła do 62, w 1900 do 98, a w 1912 do 163, co oznaczało wzrost liczebności tej grupy zawodowej o ponad 300%<sup>38</sup>. We Lwowie w 1876 r. we Lwowie pracowało 76 adwokatów, w 1889 r. 94, w 1898 już 159<sup>39</sup>. W Austrii w 1887 r. na łączną liczbę 2208 adwokatów aż 773 wykonywało zawód w okręgu wiedeńskim (1/3015 mieszkańców, w Wiedniu 1/1500 mieszkańców). W Galicji w 1876 r. było łącznie 229 adwokatów, w 1884 r. 300<sup>40</sup>, zaś 1890 r., przy 357 adwokatach jeden przypadał na 16 691 mieszkańców, zaś w 1913 r. już na 5600 mieszkańców. W samym Krakowie w tym czasie jeden adwokat przypadał na 900 mieszkańców, zaś we Lwowie na 600<sup>41</sup>. Na przełomie stulecia aż 1/5 galijskich adwokatów wykonywała zawód w mieście stołecznym<sup>42</sup>.

---

„w agendzie należącej do adwokatów ograniczał się, a w zastępstwach karnych nie wyręczał adwokatami”, D. Malec, *op. cit.*, s. 99.

<sup>37</sup> Szerzej na ten temat zob.: A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867–1914*, Kraków 2001.

<sup>38</sup> Dane cyt. za I. Homolę, *op. cit.*, s. 271.

<sup>39</sup> N. Mysak, *Adwokaci lwowscy przełomu XIX i XX w.: przynależność narodowa a działalność zawodowa*, „Palestra” 2006, nr 11–12.

<sup>40</sup> A. Redzik, *Z dziejów...*

<sup>41</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 272.

<sup>42</sup> N. Mysak, *op. cit.*

W całym okresie autonomii charakterystyczną cechą był stały wzrost liczby adwokatów Żydów. W całej Galicji w 1880 r. było ich 36,4%, w 1900 46,2%, zaś w 1910 r. 58%. Podobnie kształtowała się sytuacja w Krakowie, gdzie w 1880 r. stanowili oni 29% wszystkich wykonujących zawód, w 1910 r. już 52,3%<sup>43</sup>. Znacznie mniej liczna była grupa ukraińskich adwokatów, z reguły wykonujących zawód na terenie Izby lwowskiej. W 1914 r. na ogólną liczbę 1500 adwokatów w Galicji i na Bukowinie było ich zaledwie 74<sup>44</sup>.

Krakowscy adwokaci mieszkali i prowadzili kancelarie w śródmieściu (aż 30 na 31 wykonujących zawód w 1880 r.), niewątpliwie ułatwiało to sprawne działanie i dostęp do urzędów oraz sądów zlokalizowanych w tej samej dzielnicy<sup>45</sup>. Wśród adwokatów lwowskich szybko wytworzyła się praktyka prowadzenia kancelarii przy ul. Kopernika, nazywanej w związku z tym potocznie „ulicą adwokacką”<sup>46</sup>. W 1912 r. tylko na jej odcinku od Pasażu Mikołusza do skrzyżowania z ul. Ossolińskich (dzisiejsza ul. Stefanyka) mieściło się, często w prywatnych mieszkaniach, blisko 50 kancelarii<sup>47</sup>.

Kancelarie czynne były rano i popołudniu, często także w niedzielę. Wobec krytyki w 1911 r. wprowadzono zakaz otwierania kancelarii w niedzielę. Wyjątkiem wśród miast galicyjskich były Kraków i Lwów, jednak za pracę w niedzielę pracownicy musieli otrzymać wolny dzień<sup>48</sup>.

Często adwokatura nie była jedynym źródłem utrzymania, zaś adwokaci uzyskiwali dodatkowe wynagrodzenie jako syndycy miejscy, w kasach oszczędności, coraz liczniejszych bankach. Dochodowość poszczególnych kancelarii była zróżnicowana, podkreślano jednak, że adwokat zarabia więcej niż dobry lekarz. *Adwokat wezwany do umierającego w nocy liczy sobie honoraria, które nazwać trzeba olbrzymimi w stosunku do honorariów lekarskich, a mimo to nikt nie nazwie go zdziercą, chociaż adwokat ratuje jedynie majątek swemu klientowi, a lekarz życie*, pisał autor artykułu zamieszczonego w „Głosie Lekarzy” w 1908 r.<sup>49</sup> Z wysokich honorariów słynął m. in. Mikołaj Zyblikiewicz, o którym Stanisław Mieroszewski pisał, że *szalone rachunki pisać umiał*<sup>50</sup>. Po śmierci prezydenta Izby Adwokackiej w Krakowie Mikołaja

<sup>43</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 275.

<sup>44</sup> W 1911 r. podjęto – nieudaną – próbę powołania organizacji ukraińskich adwokatów, por. M. Petriw, *Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce (cz. 1)*, „Palestra” 2007, nr 5–6.

<sup>45</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 275–276.

<sup>46</sup> N. Mysak, *op. cit.*

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 282.

<sup>49</sup> „Głos Lekarzy” 1908, nr 11, s. 2; cyt. za I. Homola, *op. cit.*, s. 286.

<sup>50</sup> S. i S. Mieroszewscy, *Wspomnienia z lat ubiegłych*, Kraków 1964, s. 230, cyt. za I. Homola, *op. cit.*, s. 286.

Kańskiego pisano, że *zostawił duży majątek*<sup>51</sup>. Wobec szybko zwiększającej się liczby adwokatów, sytuacja ulegała jednak pogorszeniu, zwłaszcza rozpoczynających dopiero karierę zawodową w dużych miastach. Przyniosło to coraz liczniejsze żądania opracowania nowej ustawy. W 1913 r. opracowano nowy projekt, jednak wobec wybuchu I wojny światowej prace nad nim zostały przerwane<sup>52</sup>.

Wśród adwokatów i prezydentów izby lwowskiej znajdowało się wielu wybitnych prawników, polityków m.in. Franciszek Smolka, Florian Ziemiałkowski, Ignacy Szczęsny Czemeryński<sup>53</sup>, Stefan Tobiasz Aszkenaze, Herman Lieberman, Michał Grek<sup>54</sup>. Znakomitych postaci nie brakowało także w Izbie krakowskiej, począwszy od jej pierwszego prezydenta Adwokata Mikołaja Kańskiego, poprzez Mikołaja Zyblikiewicza, prezydenta Krakowa w latach 1874–1880, wiceprezydenta Walentego Staniszewskiego, Faustyna Jakubowskiego i wielu, wielu innych. Odnotować należy także adwokacką aktywność profesorów w obu galicyjskich ośrodkach akademickich. Szczególnie licznie adwokaci reprezentowani byli w instytucjach samorządowych, począwszy od rad gminnych, poprzez rady wszystkich miast Galicji.

Honorową przynależność do adwokatury powinien uzyskać – za swe zasługi i wystąpienie w sporze między Węgrami a Galicją o Morskie Oko prof. Oswald Balzer, niekiedy mylnie wymieniany wśród zasłużonych postaci ówczesnej palestry, której jednak członkiem nie był. Ale to on w 1902 r., przed sądem rozjemczym w Grazu na zlecenie Wydziału Krajowego, wygłosił w obronie polskich praw w ciągu pięciu ciągnących się przez 4 dni posiedzeń, piękną, ale przede wszystkim skuteczną mowę<sup>55</sup>.

Niezależnie od aktywności w organach samorządu, adwokaci galicyjski odczuwali potrzebę stworzenia własnego stowarzyszenia. Stał się nim powstały we Lwowie w 1911 r. Związek Adwokatów Polskich. Jego pierwszym prezesem został Włodzimierz Mochnacki, a od 1912 r. Antonii Dziędziewicz<sup>56</sup>. W 1913 r. we Lwowie Związek Adwokatów Polskich rozpoczął wydawanie wielce zasłużonego „Czasopisma Adwokatów Polskich”. W 1914 r., krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej, we Lwowie odbył się –

<sup>51</sup> „Kalendarz Józefa Czecha” 1874, s. 101; cyt. za: I. Homola, *op. cit.*, s. 286.

<sup>52</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 285.

<sup>53</sup> O jego zasługach dla czasopiśmiennictwa prawniczego m.in. S. Milewski, *Adwokat Czemeryński i jego „Prawnik”, „Palestra”* 2004, nr 11–12.

<sup>54</sup> W latach 1909–1914 pełnił funkcję wiceprezydenta miasta, od 1914 posła do autonomicznego Sejmu Krajowego, A. Redzik, *Z dziejów...*, „Palestra” 2008, nr 11–12.

<sup>55</sup> Por. m.in. O. Balzer, *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Grazu*. Lwów 1906.

<sup>56</sup> W. Mochnacki był prezesem Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, wiceprezydentem Izby lwowskiej, obrońcą Lwowa w latach 1918–1919; *ibidem*.

z inicjatywy Związku I Zjazd Adwokatów Polskich. Poruszono na nim najistotniejsze, palące problemy adwokatury polskiej we wszystkich zaborach, w tym zwłaszcza kwestie związane z godnością stanu adwokackiego, etyką zawodową i reformą adwokatury. Duże zainteresowanie wywoływały kwestie etyki zawodowej, planowano powołanie specjalnej komisji, która zająć miała się przygotowaniem projektu kodeksu etyki zawodowej<sup>57</sup>. Na upadek obyczajów w coraz liczniejszej adwokaturze narzekano niemal powszechnie, dochodziło do wypadków nieuczciwej konkurencji, opinią publiczną wstrząsały zdarzające się niekiedy nadużycia<sup>58</sup>. Galicyjska palestra wychodziła jednak z tych opresji na ogół obronną ręką, podkreślając, że w opinii społecznej – w zależności o konkretnej sytuacji oceniającego adwokatów – stanowią oni *wstydem i językiem kupczących szczekaczy* lub są *stróżami najdroższych praw człowieka do życia*<sup>59</sup>.

Bez względu na pochlebne lub krytyczne uwagi, adwokaci byli społeczeństwu potrzebni, a potrzeby tej nie zmniejszyły cieszące się dużą popularnością wśród czytelników i wielokrotnie wznawiane wydawnictwa, jak np. *Polski adwokat domowy*<sup>60</sup>. Ta obszerna książka zawierała, jak podkreślali jej nieznanymi z imienia i nazwiska autorzy, *1000 jak najbardziej doborowych i najdokładniejszych wzorów najnowszych ustaw sądowych, politycznych i gminnych, ułożony po kilkuletniej żmudnej pracy przez kilku biegłych jurystów*, i była niezbędnym podręcznikiem domowym *we wszystkich możliwych codziennie zachodzących sądowych, politycznych i finansowych okolicznościach*. Jedną z najważniejszych rad udzielonych przez autorów było zalecenie, *by strony w sprawach wątpliwych nie całkiem jasnych koniecznie przybrały sobie adwokata* gdyż zaniedbania często *pociągają za sobą utratę procesu i wynikię stąd złe skutki*<sup>61</sup>.

Rosnącą pozycję i wysoki prestiż społeczny adwokatura galicyjska zawdzięczała przede wszystkim mądrej i skutecznej działalności organów samorządowych, przestrzegających zasad wykonywania zawodu adwokata i piętnujących wszelkie nieprawidłowości. Dla wzrostu roli palestry nie bez znaczenia była obecność w jej szeregach najwybitniejszych polityków doby autonomicznej.

<sup>57</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 290.

<sup>58</sup> Np. nadużycia popełnione przez adwokata Doboszyńskiego, które zachwiały jego dalszą karierą polityczną, I. Homola, *op. cit.*, s. 291.

<sup>59</sup> A. Peplowski, *Wybór pism sądowych Adolfa Peplowskiego*, „Materiały do dziejów adwokatury w Polsce”, Warszawa 1912, z. 2, s. VIII, cyt. za I. Homolą, *op. cit.*, s. 291.

<sup>60</sup> *Polski adwokat domowy*, Lwów 1872.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 671.



Z pewnością problematyka palestry galicyjskiej zasługuje na dalsze, wnikliwe badania. Z żalem należy bowiem skonstatować, że wyrażona wiele lat temu przez profesor Irenę Homolę-Skąpską uwaga o budzącym zdziwienie braku opracowań dotyczących tutejszej adwokatury w latach 1867–1914<sup>62</sup> nie straciła, niestety, do chwili obecnej aktualności.

---

<sup>62</sup> I. Homola, *Przegląd i charakterystyka ważniejszych pozycji piśmiennictwa o adwokaturze polskiej (1791–1919)*, „Szkice z dziejów adwokatury polskiej”; *idem*, *Kwiat...*, s. 424.